Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków — Redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13, Nr telefonu 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.123 Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet. 5·— (Mk. 5·—) Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron

Rok II. Kraków, poniedziałek 6 października 1919 Nr. 218

Precz z biernością!

Kraków, 5 października.

Jeżeli się ktoś nie zgodzi na twierdzenie amerykańskich mężów stanu, że w dzisiejszych czasach prasa jest nieukoronowanym królem w republice, to przynajmniej przyzna, że prasa dzięki swoim większym lub mniejszym wpływom nadaje pewien kierunek taktyce dyplomacyi, reprezentacyi parlamentarnej a nawet kierujących sfer rządowych przy rozwiązaniu różnych kwestyi politycznych i społecznych, i że głos prasy jest przeważnie wyrazem opinii publicznej danego społeczeństwa w tych kwestyach.

Stały czytelnik prasy żydowskiej mógł w ostatnich latach zaobserwować następujące wielce charakterystyczne zjawisko:

Ilekroć na porządku dziennym życia politycznego stała kwestya, od rozwiązania której zależało osiągnięcie pewnych ważnych praw dla żydostwa w kraju, to całe społeczeństwo żydowskie i jego prasa wystąpiły solidarnie i mężnie w walce o swoje postulaty. A później, po zakończeniu tej z całą ofiarnością przeprowadzonej walki, nastąpiła tak w prasie jakoteż w żydowskiej opinii publicznej uporczywa bierność — bez względu na to, czy walka ta została uwieńczoną pomyślnym wynikiem, czy nie. O ile w ostatnim wypadku taktykę przemilczenia sprawy można sobie wytłómaczyć ze stanowiska egoizmu partyjnego odnośnego stronnictwa, o tyle niezrozumiałą a nawet karygodną jest bierność, która następuje po wywalczeniu i osiągnięciu niektórych praw wzgl. spełnieniu niektórych postulatów danego społeczeństwa. W tym wypadku bowiem obojętność społeczeństwa i prasy zmniejsza w wysokim stopniu znaczenie samego faktu wywalczenia tych praw i — co gorsza — zaniedbuje i utrudnia wynikające z tego faktu zadania społeczeństwa i jego reprezentacyi w kierunku urzeczywistnienia swoich postulatów i przygotowania do osiągnięcia dalszych praw narodowych.

Dla przykładu przytoczę fakt: Gdy w roku 1907 przy powszechnych wyborach do parlamentu austryackiego Żydzi galicyjscy, mimo osławionych praktyk wyborczych ówczesnych c. k. starostów, z niesłychanym entuzyazmem i ofiarnością wywalczyli sobie pierwszą narodowo-żydowską reprezentacyę w historyi parlamentaryzmu; klub posłów narodowo-żydowskich w parlamencie austryackim, myśleliśmy, że nastąpi bezpośrednio praca w kierunku realizacyi programu narodowo-żydowskiego, a przynajmniej rozpoczną się przygotowania do stworzenia warunków umożliwiających urzeczywistnienie niektórych postulatów t. zw. „polityki krajowej" (kahały, szkolnictwo żyd. itd.).

Niestety nic w tym kierunku po wyborach nie przedsięwzięto, a fatalne skutki biernego zachowania się społeczeństwa żydowskiego i kierownictwa narodowo-żydowskiego stronnictwa okazały się już w roku 1908 przy wyborach do Sejmu galicyjskiego i przy wyborach do parlamentu austryackiego w roku 1911, przy których Żydom narodowym w Galicyi nie udało się przeforsować ani jednej kandydatury narodowo-żydowskiej.

Stoimy obecnie przed całym szeregiem zadań bądźto politycznej bądźto ekonomicznej natury — kwestye, od rozwiązania których zależy umożliwienie warunków bytu Żydom w Polsce. Traktat pokojowy o prawach mniejszości narodowych został już dawno przez Sejm polski ratyfikowany, a dotychczas ani instytucye narodowo-żydowskie ani kahały — pozostające przeważnie w rękach naszych przeciwników politycznych — nie uczyniły żadnych przygotowań do jego realizacyi.

Sejm polski ma w obecnej sesyi uchwalić konstytucyę, reformę walutową, ma rozstrzygnąć o całym ustroju gospodarczym kraju, uchwali może też autonomię dla Galicyi wschodniej, której dotychczasowy projekt nie uwzględnia wcale narodowych praw Żydów tam zamieszkałych, tworzących blizko 15% ogółu ludności, a społeczeństwo żydowskie, które z takim zapałem przystąpiło do walki wyborczej przy ostatnich wyborach do Sejmu, milczy z zaciętą obojętnością, jak gdyby żydostwo polskie nie miało w tych kwestyach żadnych życzeń, żadnych żądań. A klub posłów narodowo-żydowskich w Sejmie? Wszak znamy usposobienie większości sejmowej dla naszej sprawy. Najsilniejsza zresztą reprezentacya parlamentarna tylko wówczas może rozwinąć produktywną i skuteczną działalność, jeżeli ma za sobą jednozgodne społeczeństwo domagające się swoich praw.

Musimy skupić wszystkie siły stojące na gruncie narodowej pracy twórczej dla żydostwa, aby społeczeństwo nasze obudzić z dotychczasowej bierności i jednolicie stanąć w obronie naszych praw. A jeżeli jeszcze egoizm partyjny niektórych stronnictw żydowskich miałby być przeszkodą dla jednolitej taktyki w wszystkich poruszonych kwestyach, to przynajmniej w trzech piekących i dla żydostwa polskiego bardzo ważnych sprawach musi się znaleźć wspólna platforma: 1) Realizacya traktatu o prawach mniejszości, 2) zwołanie kongresu ogólno-żydowskiego w Polsce i 3) akcya gospodarcza dla Żydów polskich, mająca na celu podniesienie smutnego położenia ekonomicznego Żydów w Polsce.

Ułatwienie tego porozumienia przez wszechstronne omówienie tych spraw — oto najbliższe zadania prasy żydowskiej!

Emil Hollender.

Bolszewicy rosyjscy przed upadkiem.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Upadek bolszewizmu rosyjskiego zdaje się już teraz być nieuniknionym. Front bolszewicki został w wielu miejscach przełamany a dyscyplina w czerwonej armii zaczyna się coraz bardziej rozluźniać. Koalicya przygotowuje już konkretne plany na wypadek upadku bolszewizmu. Były członek rosyjskiego ministerstwa skarbu Chatelain zawarł w imieniu wielkich kupców rosyjskich układ z zastępcami rządu francuskiego co do eksploatacyi gospodarczej Rosyi, celem wyeliminowania grożącej konkurencyi niemieckiej.

Wiedeń. PAT. Tel. Comp. donosi ze Sztokholmu: Tutejszy reprezentant rządu sowietów zaprzecza doniesieniu jakoby rząd sowietów w Moskwie ustępował.

Spisek antybolszewicki w Moskwie.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Berlina: Jak podaje D. »Allg Ztg.« Z Helsingforsu, wedle doniesień z Moskwy odkryto tam spisek antybolszewicki. Przywódca kadetów Szczepkin oraz szereg znaczniejszych oficerów i polityków, ogółem w liczbie 60 osób, zostali uwięzieni i rozstrzelani.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Paryża: Co do zamachu dokonanego przy użyciu bomb w centralnym komitecie komunistycznym w Moskwie, dowiaduje się korespondent »Echo de Paris« w Sztokholmie, że istotni władcy Moskwy Trobotow i Zagórski zostali zabici a 35 osób było zranionych. Dnia poprzedniego komuniści odkryli sprzysiężenie przeciw centralnemu komitetowi. 60 osób zostało wskutek tego straconych, między nimi generał Makow.

Rokowania pokojowe rządu sowieckiego.

Berlin. (B. K. »8 Uhr Blatt« donosi z Bazylei: »Pressinformation« donosi z Budapesztu: Nacz. komendant rumuński donosi, że moskiewski rząd sowiecki zaproponował natychmiastowe rokowania pokojowe z Rumunią.

Rząd łotewski przeciw wojskom niemieckim

Wiedeń. PAT. Berlinska „Voss. Ztg" donosi z Mitawy, że rząd łotewski przygotowuje ofenzywę przeciw niemiecko-rosyjskim wojskom antybolszewickim w obszarach nadbałtyckich. Wedle tejże informacyi wojska niemieckie przygotowują się do obrony.

Rząd berliński do wojsk niemieckich w prowincyach nadbałtyckich.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Berlina pod datą 4 bm.: Rząd niemiecki wystosował do oddziałów niemieckich w prowincyach nadbałtyckich odezwę, w której zwraca uwagę na notę ententy i na zawarte w tej nocie pogróżki i wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie wyniknąćby mogły z dalszego uporu Niemców w obszarach nadbałtyckich. Rząd przyznaje, że przyrzeczenia co do rozdziału ziemi nie zostały spełnione, ale teraz wchodzą w grę ważniejsze sprawy. Naród niemiecki zginie z głodu, jeżeli wojska niemieckie nie ustąpią z obszarów nadbałtyckich.

Von der Goltz drugim Jorkiem.

Berlin. (Tel. wł.) »Freiheit« ogłasza rewelacye o planach kontrrewolucyjnych w Niemczech. Reakcya czeka tylko na dogodną sposobność proklamowania dyktatury wojskowej. Szczególnie czynną jest reakcya w Prusiech Wschodnich, gdzie wszystkie jej plany koncentrują sie około osoby generała von der Goltza, który ma odegrać teraz tę samą rolę, co gen. Jork w r. 1812. »Freiheit« wzywa robotników do przygotowania się do odparcia tego zamachu. Rząd niemiecki wezwał wojska niemieckie w prowincyi nadbałtyckiej do natychmiastowego powrotu do Niemiec, wątpi jednakże, czy to poskutkuje.

Magnaterya węgierska bojkotuje Michała Karolyego.

Budapeszt. (Cz. B. P.) Kasyno narodowe (miejsce schadzek magnateryi węgierskiej) uchwaliło jednogłośnie wykreślić Michała Karolyego za jego niepatryotyczne zachowanie się z listy członków kasyna. Inne koła węgierskie mają pójść za tym przykładem.

Jak bieda, to do Żyda...

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą: Rząd Friedricha zwrócił się do żydowskich bankierów w Budapeszcie w sprawie pożyczki państwowej. By pozyskać Żydów dla tego planu, ogłosił Friedrich przez usta wodza naczelnego, Horthyego, iż podczas wkroczenia białej armii do Budapesztu Żydom nic się nie stanie. Friedrich konferował już nawet w tej sprawie z baronem Kohnerem. W ostatniej jednak chwili zaszła w tej sprawie zmiana, ponieważ Żydzi amerykańscy są przeciw temu, by budapeszteńscy finansiści żydowscy wogóle konferowali z Friedrichem.

Prześladowania Żydów na Węgrzech.

Komendant angielski w obronie Żydów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister oświaty Huszar zamknął na żądanie chrześcijańskich studentów uniwersytet, aby nie dopuścić studentów Żydów do studyów. Także do szkół średnich nie przyjmuje się teraz Żydów, motywując to »brakiem miejsca.«

W mieście Kaksch wezwał starosta Żydów do opuszczenia miasta w ciągu 24 godzin, grożąc w przeciwnym razie pogromem. Żydzi zwrócili się do komendanta znajdujących się w Bacska monitorów angielskich, który rozkazał staroście przedłużyć termin o 12 godzin, zawiadomił go jednakowoż równocześnie, że natychmiast po wyjściu Żydów ostrzeliwać będzie miasto. Wtedy pozwolono Żydom w mieście pozostać.

Agitacya pogromowa we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Agitacya pogromowa kół antysemicko-niemiecko-narodowych nie ustaje. Na jutro, niedzielę, zwołane jest zgromadzenie przed ratuszem. Socyaliści postanowili energicznie wystąpić przeciw tej agitacyi pogromowej i antyżydowskiej, która równocześnie nosi charakter wybitnie monarchistyczny. Robotnicy wielu fabryk otrzymali od Straży ludowej broń i odbywają ćwiczenia wojskowe. Komuniści zwołali także na jutro zgromadzenie ludowe na plac przed kościołem wotywnym. Obawiają się starć między uczestnikami obu zgromadzeń.

Sekretarz stanu Eldersch oświadczył, że rząd będzie zdaje się zmuszony z powodu interwencyi misyi koalicyi zabronić odbycia zgromadzenia niemiecko narodowego.

Prezydent Wilson — ciężko chory.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi ze Sztokholmu: Wedle doniesienia z Waszyngtonu, ostatni biuletyn z Białego Domu podaje: »Stan zdrowia prezydenta Wilsona jest mniej pomyślny. Prezydent odczuwa znużenie i pozostawał cały dzień w łóżku.

Wiedeń. P. A. T. »Tel. Comp.« donosi z Waszyngtonu: Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Wilsona nie jest pomyślny. Lekarz ordynujący zażądał zbadania pacyenta przez lekarza chorób nerwowych. Senat z powodu choroby Wilsona znalazł się w kłopocie. Republikanie sądzą, że nie można prowadzić opozycyi przeciw choremu, który nie może się bronić. Taka opozycya wywołałaby złe wrażenie.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Zurychu pod datą 4 bm. Jak wynika z doniesień waszyngtońskich, choroba Wilsona jest bardzo niebezpieczna. Stan jego wywołuje wielkie zaniepokojenie. W całym kraju z ogromnym naprężeniem śledzą biuletyny. Biuletyn wczorajszy brzmiał niepomyślnie. Specyaliści wątpią, czy pacyent wróci do zdrowia.

Gen. Jadwin żyje.

Lwów. PAT. Wczoraj bawił tutaj w przejeździe generał amerykański Jadwin

Pomoc dla ofiar pogromów.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegat amerykańskiego Komitetu ratunkowego w Polsce p. Hirschfeld wysłał telegram do Ameryki, wzywając do zbierania podczas »Jom Kippur« jaknajwięcej pieniędzy na rzecz ofiar pogromów.

Kopenhaga. Z Nowego Jorku donoszą, że związek Żydów polskich w Ameryce uchwalił zebrać w najkrótszym czasie 2 miliony dolarów na rzecz ofiar pogromów i przesłać je do Polski.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Z Palestyny donoszą, że tamtejsza organizacya mizrachistyczna rozpoczęła akcyę ratunkową na rzecz ofiar pogromów w Polsce i na Ukrainie.

Ratyfikacya traktatu w parlamencie francuskim.

Wiedeń. PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża: Onegdajsza ratyfikacya traktatu w izbie nastąpiła 372 głosami przeciw 53, przy wstrzymaniu się 73 deputowanych. Przeciw ratyfikacyi głosowała część socyalistów, i przedstawiciele kilku stronnictw lewicowych. Od głosowania wstrzymali się socyaliści, socyalni radykali i kilku lewicowców. W czasie głosowania 20 deputowanych było nieobecnych z powodu urlopu.

Socyaliści francuscy wobec traktatu pokojowego.

Paryż, (B. K.) Przed głosowaniem w Izbie w sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego złożył w imieniu socyalistów poseł L a f o n t oświadczenie, w którem powiedział m. i. że największą wadą traktatu jest to, że daje on tylko c z ę ś c i o w y pokój. Nie przynosi on światu rzeczywistego pokoju. Brak R o s y i w grupie mocarstw. W wielkiej części Europy trwają wojny nadal. Liga narodów oznacza srogie rozczarowanie, gdyż będzie ona tylko narzędziem dyktatury 5 mocarstw. Mowca wita utworzenie P o l s k i, zauważa jednak, że równocześnie stworzono irredentę pruską,

Cachin za rządem sowjeckim we Francyi.

Zurych. (Tel. wł.) »Neue Züricher Nachrichten« donoszą z Paryża: Przywódca socyalistów Marcell C a c h i n rozpoczął swoje przemówienie na masowem zgromadzeniu następującemi słowy: »We Francyi i całej zagranicy panuje sytuacya r e w o l u c y j n a. Z zapałem musimy przystąpić do akcyi wyborczej. Chodzi o urzeczywistnienie rewolucyi socyalnej i utworzenie rządu sowjeckiego«.

O autonomię dla Egiptu.

Carmaroon. (Tel. iskr. B. K.) »Pall Mall Gazette« ogłasza wywiad z lordem Millnerem który wyjeżdża do Egiptu na czele specyalnej misyi, celem zapoznania się z sytuacyą tamtejszą. Lord Millner oświadczył, że jest zwolennikiem udzielenia Egiptowi jak najszerszej a u t o n o m i i.

Rząd angielski a powstańcy w Indyach.

Berlin. (B. K.) »Pressinformation« donosi z Londynu, że rząd angielski skazał powstańców w Indyach na ciężkie kary, 108 powstańców zostało skazanych na śmierć, 265 na dożywotnie wygnanie, 104 na przeszło 3 lata więzienia a 336 odebrano cały majątek.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych.

Warszawa. PAT. 4. bm. Polsko-niemiecka umowa zawarta z Niemcami w sprawie wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych i przyznania wolności od kar zawiera m. i. następujące postanowienia: Art. 1. Zawierające umowę strony zwolnią niezwłocznie wszystkie dotychczas jeszcze nie wypuszczone na wolność osoby, które wskutek powstania polskiego wzięte zostały do niewoli z bronią w ręku, internowane, zabrane w charakterze zakładników lub osadzone w areszcie prewencyjnym. W ten sam sposób władze polskie wypuszczą na wolność tych Niemców, którzyby jeszcze w Polsce były zatrzymani i pozbawieni wolności jako należący do armii niemieckiej lub dawnej należący do składu tej armii.

Art 2. Z chwilą wejścia w życie tej umowy należy natychmiast wstrzymać wykonanie nałożonych w drodze dyscyplinarnej kar na osoby, które stosownie do art. 1. mają być uwolnione.

Rokowania polityczne z konserwatystami.

WARSZAWA. »Gazeta Poranna« donosi: »We środę po kilkudniowej bytności w Krakowie wiceminister Skrzyński powrócił do Warszawy. Opowiadają, że podobno p. Skrzyński toczył rokowania polityczne z kołami konserwatystów krakowskich, grupujących się około p. Bobrzyńskiego.

Piastowcy za wolnym handlem zbożem.

Warszawa, (Tel. wł) W kołach parlamentarnych budzi zainteresowanie stanowisko grupy Piasta w sprawie ustawy aprowizacyjnej. Klub ten zamierza w najbliższym czasie wystąpić stanowczo przeciwko dalszemu wprowadzeniu w życie tej ustawy i ma domagać się wprowadzenia wolnego handlu zbożem.

Trzy kategorye ludności.

Warszawa. Na czwartkowem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej przedłożył — jak już onegdaj donieśliśmy — pos. Głąbiński referat o obowiązkach i prawach obywateli państwa z uwzględnieniem postanowień traktatu o mniejszościach narodowych. Wedle przedłożenia otóż posła Głąbińskiego opiewałby par. 1. projektu konstytucyjnego w ten sposób, że w Polsce istniałyby właściwie 3 kategorye ludności: obywatele, mieszkańcy i obcokrajowcy. Zarzucił to też referentowi pos. G r ü n b a u m, który w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że podobny podział istn. w Rumunii, gdzie Żydzi również byli »mieszkańcami« a nie obywatelami, choć nie byli obywatelami innych państw, tak, że faktycznie nie posiadali ż a d n e g o obywatelstwa. W memoryale przedłożonym konferencyi pokojowej przez delegacye żydowskie, wskazano właśnie na stosunki rumuńskie, a celem traktatu było zapobieżenie na przyszłość podobnemu stanowi rzeczy.

Pos. Głąbiński i Kiernik uważają wątpliwość pos. Grünbauma za nieporozumienie, wobec czego pos Grünbaum wnosi, aby w punkcie 1. par. 2-go była mowa tylko o »mieszkańcach« i »obcokrajowcach«. Wniosek ten odrzucono. (Do sprawy tej jeszcze wrócimy. P. Red.).

Kurs dewiz.

Zurych. Pat. Dnia 3 października Dewizy: Berlin 23·50 (dnia wczorajszego 23·10), Wiedeń 7·45 (8·—) Praga 19·— (19·25), korony stemplowane 8·25 (—·—), niestemplowane 8·25 (—·—).

WIEDEN. Pat. »Neues Wien. Tgbtt.« donosi z Lublany, że z powodu pogłosek o rzekomem bankructwie Austryi spadł tam znacznie kurs koron austryackich. Banki jugosłowiańskie żądaja za 70 koron jugosłowiańskich 100 koron austryackich.

AMSTERDAM. Pat. Dnia 3 b. m.: Kurs dewiz: Berlin 10·95 (wczoraj 10·75), Wiedeń 3·65 (3·60) Paryż 32·50 (32·90).

Kurs pieniędzy zagranicznych.

WARSZAWA. Pat. Funty szterlingów 147·—, dolary 34·75, franki francuskie 4·10, szwajcarskie 6·20·—, belgijskie 4·10, liry 3·55 marki fińskie 1·60, lei rumuńskie 1·65, floreny holenderskie 13·—, korony szwedzkie 8·35, norwegskie 7·85 duńskie 7·30, marki niemieckie 1·40, banknoty drobne do 10 marek włącznie 1·—, korony niemiecko austryackie 52·50, czeskie 100—. Kurs przerachowania na korony 52·—.

Krótkie wiadomości.

— W wielkiej sali »Hotel de France« odbyło się zebranie w obecności reprezentantów żydostwa wiedeńskiego, na którem dr. L e o n R e i c h złożył sprawozdanie ze swej działalności w Paryżu.

— Przywódcy spartakowców w Monachium, Reicherst, Forster i Toller którzy jak wiadomo zostali skazani na dłuższą karę więzienną, u c i e k l i z zakładu karnego w Lichtenau.

Z Palestyny.

Gen. Watson w Jaffie.

Dnia 12. września odbyło się w Jaffie uroczyste powitanie nowego naczelnika zarządu angielskiego w Palestynie gen. W a t s o n a przez ludność tamtejszą, która mu przy tej sposobności przedłożyła następujące żądania: 1) budowy portu w Jaffie 2) przeprowadzenia kolei wojskowej pomiędzy Jaffą, a Ludem zamiast istniejącej kolejki małej, 3) niezwłocznej wypłaty uchwalonej przez rząd pożyczki dla właścicieli gruntów i rolników.

Gen. Watson przyrzekł uczynić wszystko możliwe celem spełnienia ostatnich dwóch żądań Co do pierwszego żądania oświadczył jednak, że nie jest on w stanie nic w tym kierunku przedsięwziąć, jak długo los Palestyny nie jest uregulowany przez Ligę narodów.

Żądania mizrachistów.

Mizrachiści palestyńscy prowadzą od pewnego czasu bardzo intenzywną pracę agitacyjną. Kieruje nią rab. Fischmann, który został w swoim czasie wypędzony z kraju przez Dżemala-Paszę i niedawno temu wrócił z Ameryki. Odbył on w ostatnim czasie podróż agitacyjną po całej Palestynie.

Na zebraniu mizrachistycznem, odbytem w ostatnich dniach w Jerozolimie, uchwalono m. i. zażądać od kierownictwa organizacyi syońskiej, by w syońskiej komisyi palestyńskiej zasiadali także reprezentanci »Mizrachi«. (Jak wiadomo, uchwaliło kierownictwo organizacyi syońskiej na swem ostatniem posiedzeniu dopuścić po jednym przedstawicielu z organizacyi poale-syońskiej i mizrachistycznej do Komisyi palestyńskiej).

Zebranie mizrachistów uchwaliło również żądać, by Żydom ortodoksyjnym udzielono pełnej autonomii w ich pracy wychowawczej. Zebranie domaga się, by nadzór nad wychowaniem młodzieży ortodoksyjnej spoczywał w rękach specyalnej Rady opiekuńczej.

Uznanie języka hebrajskiego w urzędach.

Przewodniczący nowozałożonego Związku hebrajskiego, »Sefatenu«, p. B e n J e h u d a został zawiadomiony przez kierownictwo rządowych sądów pokojowych, iż język hebrajski będzie korzystał w sądzie ze wszystkich praw. Strony mogą się posługiwać w sądzie językiem hebrajskim ustnie i piśmiennie. Wyroki i protokoły sądowe będą spisywane także po hebrajsku.

Angielskie władze administracyjne zarządziły, by każdy kumunikat oficyalny wydany został w miejscowościach zamieszkałych także przez Żydów, również w języku hebrajskim.

Tylko magistrat jerozolimski uporczywie trzyma się swego wrogiego stanowiska względem hebrajskiego i mimo wszystkich zarządzeń nie chce go uznać. W rozmowie z przedstawicielem związku »Sefatenu« oświadczył wiceprezydent jerozolimskiej Rady miejskiej, iż także wśród Żydów są przeciwnicy (?) języka hebrajskiego i że nawet pewien poważny członek gminy (?) uznaje wrogi stosunek do hebrajskiego za usprawiedliwiony (!)

Ruch wydawniczy.

Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika »Maaboroth«, wydany przez organizacyę »Hapoel Hazair«, zawierający 17 większych prac i cały szereg krótkich przeglądów aktualnych.

Wyszedł również z druku zbiór »Achdut Haawodah«, zawierający większe prace B. Kacenelsona, dra Waldsteina, I. Ch. Brennera, M. Smilańskiego i in.

Z ruchu palestyńskiego.

Z Londynu donoszą: Były sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, a obecnie prezes »Komitetu dla rozwoju ekonomicznego Palestyny« odwiedził Centralne Biuro syońskie w Londynie, gdzie konferował z członkami Komitetu akcyjnego i przedstawicielami robotników palestyńskich w sprawie rozwoju Palestyny.

*

Kopenhaskie biuro syońskie donosi: Dr. Weizmann przybył po krótkim pobycie w Paryżu do Londynu. Konferencye Weizmanna z francuskimi i angielskimi mężami stanu dały zadawalniające rezultaty.

Wybory do konstytuanty palestyńskiej odbędą się 26 października

Londyn (Tel. wł.) W związku z ogłoszoną w wielu dziennikach wiadomością, jakoby żydostwo palestyńskie porzuciło zamiar zwołania konstytuanty, otrzymało Biuro Centralne Organizacyi syońskiej następujący telegram kablowy od palestyńskiego Komitetu tymczasowego (Waad hazmani), którego zadaniem jest rozpisanie i przygotowanie wyborów do konstytuanty palestyńskiej:

»Dnia 26 września odbyło się posiedzenie, w którem uczestniczyło 26 członków, wśród których znajdował się rabin Frischmann, jako zastępca federacyi »Mizrachi«. Jednomyślnie uchwalono zwołać konferencyę posłów na 18 listopada. Wybory odbędą się dnia 26 października bez zmiany poprzednich postanowień«.

Biuro londyńskie zaopatruje telegram powyższy uwagą tej treści, że zadania konferencyi są identyczne z temi, które przypisywano proponowanej poprzednio konstytuancie, której głównem zadaniem jest utworzenie stałej reprezentacyi żydostwa palestyńskiego.

Expose min. Bilińskiego

Piątkowe posiedzenie Sejmu stało pod znakiem długo wyczekiwanej mowy ministra skarbu.

Minister z góry zaznaczył że stan skarbowy i ekonomiczny nie jest beznadziejny. Naprawa wymaga przedewszystkiem spoistości rządu i programu politycznego oraz ekonomicznego.

Minister przytacza szereg cyfr dla porównania budżetu przygotowanego z budżetem zeszłorocznym. Minister mówi o Kongresówce, bo dla Małopolski budżetu nie było — Prezydyum rady ministrów w tamtym roku, licząc przez 9 miesięcy, 18 milionów, teraz 79 milionów, najwyższa izba kontrolna państwowa w zeszłym roku 1 milion, w tym roku 5 milionów, sprawy wojskowe w tamtym roku 1 miliard 900 milionów, w tym roku 4 i pół miliarda, skarb w tamtym roku 129 milionów, w tym roku 222 milionów, koleje żelazne 514 milionów, w tym roku 1 miliard 49 milionów.

Dochody naturalnie wzrosły. Były one-

preliminowane na 840 milionów, w tym roku są preliminowane na 1 miliard 78 milionów. Jeżeli się zważy, że mowa jest tylko o Kongresówce, że wydatki wzrosły z 3 miliardów na 8 miliardów, a dochody są preliminowane na 1 miliard 78 milionów, to jest to straszliwa dysproporcya, tak, że tego na długo żadne państwo zniesćby nie mogło. Jest to jednak stan wojenny. Pół miliarda miesięcznie wydatków wojennych, to stan przemijający, który ustanie wkrótce.

Długu państwowego jest obecnie okrągło 10 miliardów. Położenie walutowe jest bardzo ciężkie. Co do kwestyi unifikacyi waluty oświadczył minister: W Polsce jest w obiegu minimalnie za 15 miliardów banknotów, które potrzeba wymienić na jednolitą walutę, a zatem potrzeba za 15 miliardów nowych banknotów. Dotąd wydrukowano za granicą zaledwie 1 miliard 100 milionów złotych i to przez pół roku. Trwa to zbyt długo. Minister zawarł więc układ z drukarnią Banku austro-węgierskiego, jedną z najlepszych, która w przeciągu jednego miesiąca może nam wydrukować nowych banknotów za 8 miliardów, tak, że będzie można przystąpić do rozpoczęcia zamiany za kilka najbliższych miesięcy.

Przechodząc do kwestyi podatkowych, oświadczył p. Biliński m. i.: W tym roku były zabór rosyjski według preliminarza ma opłacić podatków bezpośrednich 76 milionów, a były zabór austryacki 54 milionów. Większych dochodów spodziewa się minister z podatku od zysku, dochodzącego aż do 75 proc. tego zysku, z daniny jednorazowej. Najważniejszą jest rzeczą, aby można raz wprowadzić podatek dochodowy, który jest najpostępowszy, najracyonalniejszy, a w krajach, mających skarbowość uregulowaną, odgrywa rolę największą. Prace są tak przygotowane, że będzie można projekt podatku dochodowego za parę tygodni przedłożyć, tak, abyśmy od dnia 1-go stycznia podatek ten już wprowadzić mogli tak w Kongresówce jak w Galicyi. Także zaprowadzić mamy podatek majątkowy, dochodowy, do dwóch procent. Podatki bezpośrednie jednakże dziś po wojnie nie mogą wykazać swej dawnej siły. Potrzeba się więc uciekać do podatków pośrednich konsumcyjnych. Także monopole będą konieczne.

Do pożyczki przymusowej sięgnie minister tylko w razie absolutnej konieczności. Lepszą drogą jest renta, którą wkrótce będziemy mogli wydać.

Minister kończy apelem: Uchwalmy podatki jeszcze większe. Płaćmy je. Dajmy ogromną pożyczkę dobrowolną. Pracujmy w przemyśle i handlu.

W »Gazecie Lwowskiej« ogłasza prof. Zoll seryę artykułów p. t. Z kroniki Rady szkolnej krajowej za lata 1916—17, 17—18 i 18—19. Z artykułu VIII., umieszczonego w numerze z dnia 3 b. m. cytujemy następujący charakterystyczny urywek:

»Pod rządami ukraińskimi złożyło wielu nauczycieli Polaków i wszyscy prawie Rusini ślubowania wierności rzeczypospolitej ukraińskiej. Rusini czynili to dobrowolnie i chętnie, Polacy — najczęściej pod przymusem, chcąc ratować siebie i swe rodziny przed nędzą, wywiezieniem, lub innemi zgubnemi następstwami — a czasem i dlatego, by uratować szkołę polską i szkole tej zachować nauczyciela Polaka. **Z tego powodu organizacye narodowe polskie zalecały nieraz nauczycielom, a nawet inspektorom, by w interesie polskości składali żądane przez Ukraińców śluby wierności.**« (Podkreślenie nasze Prz. Red.)

To ostatnie zdanie wykazuje dosadnie, jak dotkliwą krzywdę wyrządzono tym nauczycielom Żydom, których wydalono ze służby tylko dlatego, że podczas okupacyi ukraińskiej w Galicyi wschodniej złożyli wspomniane ślubowanie wierności rządowi ukraińskiemu, a w wielu wypadkach tylko dlatego, że pełnili służbę w szkołach podczas panowania ukraińskiego.

O zaopatrzenie Krakowa w ziemniaki.

Apel do Magistratu.

W krótkim komunikacie Magistrat krakowski zawiadomił wygłodniałą ludność, że w bieżącym sezonie nie zaopatrzy miasta w ziemniaki, bo rząd wprowadził wolny handel ziemniakami.

O ileby komunikat ten miał być przygotowanym z góry oskarżeniem kupców, którzy mimo wolnego handlu ziemniakami nie mogli zaopatrzyć ludności w ten niezbędny artykuł żywności, to kupcy zawczasu wskazać muszą na szereg trudności, wyłaniających się przy sprowadzaniu ziemniaków i na sposoby zaradzenia złu.

Stwierdzonem jest, że rząd tylko pozornie wprowadził wolny handel ziemniakami. Wolność ta polega na tem, że wolno zakupywać ziemniaki tam, gdzie producent chce je sprzedać. Ale od sprzedaży do dostawy musi mieć kupiec organ przewozowy, a więc kolej. Lecz oto kolej staje się obecnie tym hamulcem wolnego handlu. Stwierdzamy na podstawie dokładnych informacyi, że w Małopolsce niedopisał w roku bieżącym urodzaj ziemniaków. A klęska ta staje tem dotkliwszą, jeśli się zważy, że w latach ograniczonej konsumcyi artykułów mącznych, konsumcya ziemniaków jest nadmiernie wielką, a to z tego względu, że ziemniaki są najtańszym artykułem spożywczym.

W Polsce ziemniaki są, a to przedewszystkiem w Poznańskiem, gdzie urodzaj był najlepszym. Mniej jest ziemniaków w Kongresówce, w Małopolsce zaś mamy nieurodzaj, jakiego nie pamiętamy. Kupiectwo zabrało się do handlu ziemniakami, tuż po zwolnieniu ich od dotychczasowego sekwestru. Atoli ziemniaków kupiectwo nie przywiezie, skoro kolej otrzymała zlecenie ładowania ziemniaków w otwartych wagonach tzw. »węglarkach«.

I tu ryzyko nagle się powiększa przez zzielenienie kartofli, przez psucie się ziemniaków wskutek deszczów, mgły, śniegów, wczesnych mrozów i kradzieży. Rząd natomiast broni się, że zamkniętych wagonów potrzebuje obecnie dla celów wojskowych.

Drugiem ograniczeniem jest stworzenie państwowego urzędu ziemniaczanego w Poznaniu i na stacyi Skalmierzyce. Skalmierzyce stanowią jedyną stacyę, która łączy Poznańskie z Małopolską (przez Łódź—Koluszki—Granica, Łódź—Koluszki—Skarżysko—Tarnobrzeg i Łódź—Warszawa). Otóż urząd ziemniaczany w Skalmierzycach dyryguje wagonami na całe Poznańskie. Przy sprężystem kierownictwie znalazła by się dostateczna ilość tych wagonów. Tymczasem urząd ziemniaczany podzielił odbiorców na klasy, dla których ziemniaki ładować należy według następującego porządku: 1. Dla »Pozappu«, który zaopatruje wojsko i kresy. 2. dla górników i kooperatyw robotniczych, 3. dla uprzywilejowanych magistratów (Łódź, Warszawa Kraków, Lwów), itd. 4. dla kolejarzy (1000 wagonów), 5. instytucyi rolniczych i okręgowych, 6. zarządów miast i konsumów, 7. wolny handel. Tabor wagonów nie wystarczy do ładowania ziemniaków dla grupy 1 i 2., tem mniej dla grupy trzeciej. Grupa 4. (kolejarzy) sama się o tabor wystara. Dla grup od 5—7 widoki są minimalne. Może się o tem przekonać każdy, kto przeglądnie wykaz wagonów, nadeszłych do nas po ponownem otwarciu ruchu po 16 września br.

Magistrat Krakowa należy do grupy uprzywilejowanych, dlatego też, jak długo rząd nie zmieni systemu uprzywilejowania, musi Magistrat i tym razem wziąć na siebie zaopatrzenie ludności w ziemniaki, mimo wolnego handlu, mimo wszelkich nieprzyjemności, wynikających z obrotu ziemniakami. Magistrat musi dbać o to, aby otrzymywał stale całe pociągi, skierowane wprost na Kraków, by ziemniaki nie wędrowały po 14 dni. Kraków z 220 tysięczną ludnością, bez wojska, potrzebuje przez najbliższych 7 miesięcy (od października do maja) po 200 kg. na głowę, czyli 44 milionów kilogramów, albo 293 wagonów 15 tonowych. Ta ilość musi być do dni 60 załadowana w pociągach po 50 wagonów.

Jeśli Magistrat nie weźmie na siebie zaopatrzenia ludności w ziemniaki, wówczas pozostawi ją na pastwę niesumiennych rolniczych i nierolniczych hyen spekulantów, którzy lud niemiłosiernie będą wyzyskiwać, ceny zaś ziemniaków dojdą do cen mąki pozakontyngentowej, a głód ogarnie ludność całą bez pardonu.

Rafał Pfeffer.

ZGRZYTY.

„TEATR" przy ul. Bocheńskiej.

Kto chce wylać łzy radości,
Wytchnąć trochę, jeśli pości,
Chce chórzystek poznać rodzaj
Lub się modlić „za urodzaj".
Kto ma zmysły dla subretki,
Szuka wrażeń z operetki,
Kto do śpiewów jest zapalny,
Lubi nastrój „oryentalny"...
Kogo zmęczył giełdy wrzasek,
Zły konkurent, albo — pasek;
Kto »podwójny miód« pić pragnie,
Lub z uciechy wyć jak ...jagnię;
Kto chce teatr mieć w teatrze,
I wzruszenia jaknajrzadsze,
Komu kolki w boku służą,
Kto banknotów ma za dużo — —
Niech po karty wstępu zakup
Na Bocheńską spieszy —

Jakób.

Koren.

KRONIKA.

Kraków, 5 października.

Wstrzymanie ruchu pociągów osobowych Nr. 16 i 21. Dyr. kolei ogłasza, że na przestrzeni Lwów—Kraków wstrzymano ruch pociągów osob. Nr. 16 odjazd ze Lwowa godz. 21·35 min. oraz pociąg Nr. 21, przyjazd do Lwowa 11 min. 20.

Ważne dla podróżnych. Wied. „Morgen" donosi, że od 4 bm. będzie wolno podróżnym, wyjeżdżającym z niem. Austryi, wywozić tylko do 2 K drobnych monet metalowych.

Skandaliczne zachowanie się wychrzty w kawiarni Bisanza. Wieczorem dnia 2 bm. gdy słuchacz medycyny p. Abraham L. chciał wejść do kawiarni Bisanza przy ul. Dunajewskiego, zagrodził mu drogę niejaki Lipczyński, krawiec, i nie chciał go wpuścić do wnętrza. Gdy mimo kilkakrotnych grzecznych upomnień ze strony p. L. ów Lipczyński nietylko nie ustąpił, ale, owszem zaczął p. L. wymyślać od Żydów — tenże zniecierpliwiony chciał Lipczyńskiego z drogi usunąć. Wtedy ten ostatni, jak się później okazało, zupełnie pijany chwycił p. L. za gardło i zaczął się z nim szamotać. P. L., działając w koniecznej samoobronie, starał się warcholskiego przeciwnika od siebie odrzucić, gdy w tem kilku obecnych na sali mężczyzn prawdopodobnie znajomych Lipczyńskiego, między innymi, głównie niejaki Satalecki, chwyciło p. L. za ręce, umożliwiając w ten sposób Lipczyńskiemu pobicie zupełnie ubezwładnionego przeciwnika. Lekka rana na szyi i stłuczone szkła p. L. — oto trofea tej „bohaterskiej" walki, w której dziesięciu rzuciło się na jednego. Zaznaczyć musimy, że żaden z kelnerów tej kawiarni ani jej właściciel nie uważali za stosowne w tej sprawie interweniować.

Nie wspominalibyśmy szerzej tej kawiarnianej burdy, gdyby nie ciąg tej historyi, które, nie ulega wątpliwości, ma głębszy podkład, znamiennie charakterystyczny dla psychologii neofitów. Gdy oto p. Lipczyński, upojony „zwycięstwem", zaczął się w kawiarni coraz bardziej awanturować, wymyślać gospodarzowi od „żydowskich sług" a wreszcie się rozbierać, właściciel kawiarni zdecydował się zawezwać policyę. — P. A. L, widząc na korytarzu ajenta i dwóch policyantów, zwrócił się do nich, żądając nazwisk i dokładnych adresów dwóch awanturników (Lipczyńskiego i Sataleckiego). Wtedy obecny na korytarzu (p. L. zupełnie nieznany) **meches Wacław Sperber**, otoczony gromadą żądnych sensacyi gości kawiarnianych, dla których cała sprawa była tylko sprawą między "katolikiem" a „żydem", postanowił najwidoczniej za jednym zamachem zdobyć patent na „patryotyzm" i zmyć kosztem innego Żyda „hańbę" własnego pochodzenia. Podniesionym głosem dufny w poparcie p. t. publiczności, zaczął urabiać „Stimmung." „Jak Pan śmiesz" — krzyczał na cały głos do p. L. — „sprowadzać do kawiarni policyę?" Gdy mu p. L. odpowiedział, że to g o s p o d a r z sprowadził policyę, że chyba każdemu napadniętemu przysługuje prawo dowiedzenia się nazwiska napastnika, a wreszcie zainterpelował wychrztę o to w jakiej roli występuje tu przez nikogo o interwencyę nieproszony, — wtedy neofita Sperber oświadczył, że jest kawiarnianym gościem i nie ż y c z y sobie słuchać żadnych burd. P. L. mu wtedy grzecznie zaproponował usunięcie się do jednego z dalszych stolików, zwłaszcza, że rzecz się działa nie w sali kawiarnianej, a na korytarzu, przyczem dodał, że mocno żałuje, ale jakoś na napaść bandycką ze strony Lipczyńskiego i Sataleckiego zareagować musi. Gdy wychrzta-Sperber usłyszał wyraz „bandyta," zapienił się i zaczął ryczeć: „Żądam natychmiastowego zaaresztowania tego pana« przy hucznem poparciu prawie całej katolickiej publiczności. Efekt był osiągnięty: katolik Sperber wyraziciel życzeń antysemickich gapiów, ustanowił kontakt między sobą a nimi — udało mu się stanąć na czele „ruchu" antysemickiego. Rezultat jasny: sterroryzowany rykiem ajent policyjny, który już przedtem zaczął był notować nazwiska napastników, nie tylko nie dał p. L. ich adresów, nie tylko ich nie zaaresztował, ale owszem zabrał legitymacyę akademicką p. L.

Pieniądze z Ameryki. W ogłoszonym w ostatnim numerze wykazie Sekcyi amerykańskiej zaszła omyłka druku w rubryce „wypłaci" przy pieniądzach przeznaczonych dla adresatów w Tarnowie. Omyłkę tę prostuje się, zaznaczając, że wszystkie dla Tarnowa przeznaczone kwoty wypłaci adwokat dr S. Spann.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek 6 bm. prof. L. Skoczylas: „Żywe kamienie" Berenta; we wtorek 7 bm. prof. J. Flach: Po pokoju wersalskim; we czwartek 9 b. m. Jan Pietrzycki: Historye i typy z dziejów teatru w sobotę 11 bm. prof. dr Józ. Reiss: Przedstawiciele muzyki klasycznej (z ilustr. muz.) Pocz. o g. 7 wiecz. Ponadto, począwszy od poniedziałku 6 bm. codziennie od 5—6 wiecz. kurs literatury powszechnej 19 wieku pod kierunkiem prof. Skoczylasa.

Szlachetna spółka. Marya Hornung do spółki z Anielą Storcową uprawiały proceder wyłudzania od ubogich kobiet pieniędzy, rzekomo za „protekcyę" w starostwie i magistracie przy popieraniu próśb o zasiłki pieniężne. Aniela Storcowa odwiedzała biedne a naiwne kobiety i namawiała je do wnoszenia tych próśb, biorąc za taką „wizytę" 30—40 K. Marya Hornung zaś była ową niewiastą ze stosunkami w „wyższych sferach." Obie oszustki aresztowano.

Aresztowania. Józef Komenda sprzedał p. Gawędzkiemu duwukrotnie mąkę mieszaną za czysto pszenną, narażając go w ten sposób na znaczne straty. Komendę zaaresztowano.

Aresztowano również Herzla Kleina i Natana Silbersteina, u których znaleziono 16 litrów spirytusu przechowywanego w celach paskarskich. Spirytus skonfiskowano.

KOMUNIKATY.

„Ceire-Syon" (Podbrzezie 4) Jutro w poniedziałek o g. 8 w. VI pogadanka p. *Halperna* na temat „Rola nienawiści i miłości w ruchu socyalistycznym."

„Hatikwah" Dziś o g. 7 w. odbędzie się w lokalu Stradom 15 odczyt kol. Dreznera n. t. „kwestya językowa. Po odczycie odbędzie się otwarcie biblioteki.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, pop. Śluby panieńskie, wieczorem Asystent.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, pop. Chrześniak wojenny; wiecz. Medal 3 Maja.

NADESŁANE

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Z kraju

Notatkę o aresztowaniu redaktora warszawskiego »Dziennika Nowego« zaopatruje »Robotnik« następującą uwagą:

»Jak widzimy, panuje na nas zdumiewająca wolność prasy!

Redaktora aresztuje się na podstawie rozporządzenia administracyi (nazywa się to obecnie »internowaniem«) za artykuł, na dobitkę przedrukowany!

Podziwiajcie ten »praworządny« ustrój, którym nas obdarza p. Wojciechowski«.

Przeciw zaprzysiężeniu ukraińskich urzędników. Lwów. Dnia 25 września b. r zjawił się u prezydenta Neumanna Dr. Stefan Fedak i w imieniu urzędników i służby narodowości ukraińskiej, żądał odroczenia składania przez nich przysięgi służbowej. Prezydent Neumann odmówił temu żądaniu. Dnia 27 września wiceprezydent miasta Dr. Stahl, przyjął deputacyę ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej, złożonej z pp. Buniaka, Czerneckiego i Iwaszka, którzy w imieniu personalu tramwajowego wnieśli protest przeciw przymusowej przysiędze. Dr. Stahl przyjął protest do wiadomości i obiecał przedłożyć go wyższym instancyom.

Przemyśl. Dnia 13 u. m. odbyło się I. Walne Zgromadzenie Żyd. Towarzystwa dramatyczno-muzycznego »Juwal« w Przemyślu. Po sprawozdaniu przew. Dr. J. Axera i poszczególnych referatów rozwinęła się żywa dyskusya, wśród której wskazywano na mozolną pracę towarzystwa, które mimo wielkich przeszkód zewsząd stawianych stanęło na wyżynie swych zadań. Od lutego b. r. odbył się szereg przedstawień i koncertów, prócz tego odbywały się regularnie referaty i pogadanki literackie. W dziedzinie muzyki utrzymywano szkołę śpiewu solową i chóralną. Po udzieleniu votum ufności ustępującemu wydziałowi wybrano nowy wydział, który się następująco ukon-

stytuował: Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Dr. Józefa Axera, jako zast. przew. p. Luftówę i p. Dr. Ignacego Rosenblatta, jako sekretarza p. Juliana Goldfarba, jako skarbnika p. Serafinę Eckert, referentem dramatycznym p. Czesława Pordesa, referentem muzycznym p. Józefa Negera, gospodarzem p. Jakóba Spiegla, dalej p. Dr Maurycego Eisnera, pnę Serafinę Krell, i p. Jakóba Salzberga.

Staraniem »Juwalu« odbył się w naszem mieście koncert słynnego żyd. kompozytora, autora wielu oper Mateusza Bensmana z Warszawy. Kwintet złożony z wybornych sił odegrał symfonię »Palestyna«, która wywarła na słuchaczy potężne wprost wrażenie swą oryginalnością, harmonią, motywami ludowymi z ziemi świętej (4 i 5 część) Zdawało się słuchaczom, że przenieśli się do obiecanej ziemi i tam słyszą tryumfalny śpiew »wejścia do Palestyny«, śpiew wolności robotników żydowskich. Współdziałali w koncercie znakomity skrzypek p. Schatz młod. jakoteż dwaj konserwatorzyści przem. p. Z. Goldfarb i p. Glasberg. Tenor dram. p. Zygmunt Goldfarb wykazał w »Azra« Rubinsteina, Mendelsohna »Oratoryum Pawła« i. i. wielką rutynę śpiewaka-artysty, o głosie pięknym, silnym, pełnym. A p. Glasberg — czelista, oto przebogata technika, rzadkie zrozumienie. — Sala była pełna. — Efekt moralny i finansowy dobry.

Dębica. Dnia 17 u. m. odbyło się w naszem mieście zgromadzenie protestujące przeciw rzeziom żydowskim na Ukrainie. Przemawiali prezes komitetu lokalnego p. Fett i N. Milejkowski z Warszawy, pieśni religijne odpiewał kierownik szkoły hebr. p. Weinberg, poczem przyjęto rezolucye krakowskie. Tego samego dnia wygłosił p. N. Milejkowki odczyt na temat »Dusza i wola narodu żydowskiego«.

Grębów. Z inicyatywy tut. Kom. f. n. i Komitetu pomocy Żydów, odbyło się w naszem miasteczku dnia 20 u. m. zgromadzenie ludowe protestujące przeciw rzeziom Żydów na Ukrainie. Przemawiali: przewodniczący K. f. n. p. Samuel Kupferberg i przewod. Komitetu pomocy Żydów polskich p. Mojżesz Goldmann. Przyjęto jednomyślnie znaną rezolucyę krakowską.

Groźna sytuacya finansowa niem. Austryi.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia, Kanclerz Dr Renner oświadczył wczoraj deputacyi przemysłowców która się u niego zjawiła, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, jak w groźnej sytuacyi finansowej i gospodarczej znajduje się niem. Austrya. Niebezpieczeństwo bankructwa zbliża się nieodwołalnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Beutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556